

**Oświadczenie złożone
przez senatora Piotra Kaletę
na 29. posiedzeniu Senatu
w dniu 19 marca 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Z niepokojem przyjąłem pojawiające się w ostatnim czasie informacje prasowe dotyczące nieumieszczenia insuliny analogowej o przedłużonym działaniu na liście leków refundowanych.

Cukrzyca jest poważnym przewlekłym schorzeniem, które objawia się zaburzeniem metabolizmu glukozy i zbyt wysokim poziomem tego cukru we krwi. Według szacunków Światowej Organizacji Zdrowia na cukrzycę cierpi obecnie około stu osiemdziesięciu milionów osób na świecie. W Polsce na cukrzycę cierpi około dwóch i pół miliona ludzi, a u kolejnych dwóch milionów choroba ta jest nierozpoznana. Liczba chorych wzrasta z roku na rok, gdyż w Polsce nie ma systemu profilaktyki, szybkiego diagnozowania i zapobiegania powikłaniom.

Insuliny analogowe są dziś podstawą w leczeniu cukrzycy, bo umożliwiają odtworzenie podstawowego poziomu insuliny. Poprawia to radykalnie efekty terapii i jakość życia chorych. Insuliny te zmniejszają także możliwość komplikacji, które nierzadko prowadzą do śmierci.

Polskie Stowarzyszenie Diabetologiczne, a także Polskie Stowarzyszenie Diabetyków, od kilku lat zabiegają o wprowadzenie insulin analogowych na listę leków refundowanych. Niestety bez efektu. Jesteśmy jedynym krajem w Europie, który nie refunduje tego preparatu. Insuliny analogowe refundują nawet kraje Afryki! Nie rozumiem, dlaczego w Polsce nie ma na to pieniędzy i dlaczego resort nie godzi się na dołączenie ich do wykazu, skoro są tylko o 20 zł droższe od refundowanych przestarzałych insulin humalogowych. Sytuacja chorych na cukrzycę jest dramatyczna, gdyż pełny koszt insuliny analogowej to kwota kilkuset złotych miesięcznie, a renta tych osób waha się od 600 do 1000 zł.

Chciałbym zaznaczyć, że w Polsce nie ma przejrzystych procedur leczenia, kompleksowego systemu profilaktyki i szybkiej diagnostyki cukrzycy. W efekcie pacjent o swej chorobie niejednokrotnie dowiadyje się za późno, nie wie, gdzie się leczyć, i w konsekwencji korzysta z porad kilku lekarzy, którzy nie zawsze są specjalistami w tej dziedzinie. Powikłania i liczba kosztownych hospitalizacji u polskich cukrzyków występują znacznie częściej niż w innych rozwiniętych krajach.

Decyzję resortu zdrowia o nieumieszczeniu insulin w wykazie leków refundowanych rozpatruję w kategoriach zgody na powolną eutanazję milionów Polaków!

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z apelem o jak najszybsze wprowadzenie zmian i wciągnięcie insuliny analogowej na listę leków refundowanych.

Z poważaniem
Piotr Kaleta